Kocur, Dopamine

kocham życie, raz go nienawidzę
moja głowa często łapie schizę
pisze słowa nad wyraz prawdziwe
to nie pandemonium, choć cierpnie słysz
e
żaden kur* ze mnie inteligent
obserwuje, późnej robię analizę
nucisz sobie moją wokalizę
kiedy ja zabijam moja Heloizę

miłość to wojna o czyjeś dobro
tępe suki wolą ostre porno
potem płaczą ze ich nikt nie kocha mocno
tak bywa złotko, jak się jest idiotką

sorry mała to nie moja sprawa
ja chce damy, która ze mną porozmawia
ja chce damy, której nie obchodzi sława
moja madamme chyba nie jest z tego świata